Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 20 grudnia 1927. Nr. 150

Czemu obecne wybory mają szczególne znaczenie?

Biskupi polscy całego kraju wydali do narodu polskiego orędzie, w którem wzywają wiernych, aby katolicy się nie dzielili, ale razem szli do wyborów. Nie bez przyczyny ten głos Biskupów polskich odezwał się tak dobitnie właśnie odnośnie obecnych wyborów. Mają one bowiem swe specjalne znaczenie. Przyszły sejm bowiem będzie mocen zmienić konstytucję, i to prawie że zwyczajną większością głosów, a mianowicie wystarczą do tego 3|5 (trzy piąte) głosów w obecności nawet połowy posłów. Widzimy z tego, że nowy Sejm będzie mógł zmienić — bez Senatu całą **konstytucję,** co może decydująco wpłynąć na charakter i losy państwa. Nasza konstytucja jest wadliwa i domaga się gwałtownie naprawy. Została przecież ona uchwalono w okresie pewnego poniekąd upojeniu, szału wolnościowego i radykalizmu. Rozkoszując się odzyskaniem niepodległości i będąc pod wpływem ogólnej powojennej psychozy radykalizmu myśleliśmy jedynie o tem, aby jednostce państwa polskiego zapewnić jak największą sumę praw i wolności, nie bacząc, że to prowadzić może do nadużyć, do rozpasania się demagogji, warcholstwa. Nie mając jeszcze żadnych doświadczeń samodzielnego życia państwowego, tworzyliśmy wspaniałe ramy ustroju państwowego, nie pytając, czy realne warunki życia dadzą się do tych ram dostosować i dostroić. Zdawało nam się, że byle mieć piękną obsadę, piękne ramy, już obraz odpowiedni życia sam się do nich dopasuje. W ciągu kilkuletniego bytu państwowego atoli mieliśmy możność przekonania się o czemś wręcz przeciwnem, a mianowicie, że ramy dostosowywać winno się do obrazu, a nie odwrotnie. I przyszły Sejm będzie miał za zadanie naprawienia popełnionych błędów, a mianowicie ścieśnienia nieodpowiednich ram ustroju państwowego do rzeczywistych, a nie wymarzonych warunków życia. Czy to się stanie, zależeć to będzie jedynie i wyłącznie od składu przyszłego Sejmu. Nieodpowiedni, niedobrany bowiem skład Sejmu zamiast poprawić, miast polepszyć dotychczasowy wadliwy ustrój państwa, może go jeszcze pogorszyć, bardziej zepsuć. I dlatego naszą największą obecnie troskę stanowić winny zabiegi **o dobry, pomyślny wybór posłów.** A jakiemi względ mi przy tym obiorze kierować winniśmy się? Wskazówką winien nam być głos Biskupów polskich, a mianowicie, „by katolicy się nie dzielili”. Olbrzymia większość narodu polskiego, to katolicy — Kościół katolicki i religja katolicka zrosły się z naszem życiem państwowem i narodowem. W tem współżyciu i współdziałaniu tkwi nasza siła i niespożytość tak dalece, że nawet podział państwa na trzy części i sroga półtora wiekowa niewola tej siły nie zniszczyły, ani nawet nie nadwyrężyły. Dziś w kraju wielka moc wrogów Kościoła katolickiego, liczne i silne zorganizowane zastępy takich, którzy dążą do zniszczenia w Polsce Kościoła katolickiego i usunięcia jego wpływu na tok życia publicznego. Temu należy zapobiec — a stanie się to wtenczas, kiedy katolicy zrozumieją, **że im nie dzielić,** ale skupiać i łączyć się należy do wspólnego celu, którym być powinna obrona wolności i praw Kościoła katolickiego. Ale nie tylko Kościoła i wierze katolickiej grozi niebezpieczeństwo ze strony przyszłego Sejmu, lecz taksamo i państwu. Państwo to jak gmach. Tem silniej on stoi i niewzruszenie, im silniejszy jego fundament, ale i jego spoidła. Właśnie tej spoistości państwa grozi niebezpieczeństwo. Mamy w kraju nietylko mnóstwo żywiołów wywrotowych, pragnących zupełnej zagłady ustroju państwowego, ale dużo, nawet bardzo dużo takich, których dążeniem rozluźnienie spoistości państwowej. Do tych należą nietylko liczne u nas mniejszości narodowe, ale i liczne odłamy polskie, a mianowicie cała skrajna lewica polska. Chcą oni nadać mniejszościom samorząd. To coprawda nie odrazu zniszczyłoby bytu państwa, ale osłabiłoby jego spoistość i przygotowywałoby powoli jego upadek.

Temu jednak powinniśmy zapobiec. A zapobiec będą w stanie jedynie żywioły narodowe, państwowo czujące i myślące. I dlatego słusznie Biskupi polscy nawołują, aby i narodowcy się nie dzielili, ale szli razem do wyborów. Pod tem więc hasłem odbyć się winny przyszłe wybory, a mianowicie: „Katolicy i narodowcy nie dzielcie się, ale idźcie razem do wyborów”.

Protest w sprawie wyboru p. Cara.

Warszawa, 15. 12. Kilku członków komisji wyborczej ma zamiar wnieść protest w sprawie wyboru p. Cara, głównym komisarzem wyborczym. Wybór ten ma być nieformalny.

Listy państwowe zgłaszać do 24 stycznia.

Warszawa, 15. 12. Dziś ukazało się rozporządzenie głównego komisarza wyborczego w sprawie zgłaszania list państwowych. Otóż termin składania tych list jest 24 stycznia 1928 r, zaś kandydaci oświadczyć mają swą zgodę na przyjęcie mandatu do dnia 1 lutego.

Lasy polskie przechodzą w ręce niemieckie.

W ostatnich latach najbardziej wartościowe objekty leśne w Polsce przeszły w ręce firm zagranicznych, zwłaszcza niemieckich. Odbija się to ujemnie na interesach polskiego przemysłu, dla którego zostają mniej wartościowe drzewostany, drożejące z dnia na dzień. Ostatnio znów możemy zanotować kilka wypadków przejścia większych drzewostanów w ręce zagraniczne.

Po dłuższych pertraktacjach firma nadreńska J. J. Vowinkel-Moguncja nabyła w lasach ks. Radziwiłła na Dawigródku przeszło 30.000 metrów sześc. wyborowej sosny, wpłacając 55.000 dolarów tytułem pierwszej raty. W ordynacji Zamoyskiej firma berlińska Schalit nabyła kilka większych drzewostanów.

Największą jednak transakcję zawarła administracja lasów małopolskich v. Liebig z firmą wrocławską „Oberschlesische Holzindustrie”, należącą do M. Goldsteina. Otóż firma ta nabyła od v. Liebiga ponad 40.000 hektarów starego lasu zwartego — razem z ziemią, środkami transportowemi i 4 wielkiemi tartakami (26-gatrów, z których jeden 9-cio gatrowy znajduje się w Synowódzku Wyżnem. Transakcja Goldsteina z v. Liebigiem sięga wielomiljonowych sum.

Rozpaczliwe położenie gospodarcze Gdańska.

Gdańsk, 15. 12. Na wczorajszem zebraniu delegatów partji socjal-demokratycznej poseł Göhl w swem przemówieniu wskazał na rozpaczliwe położenie gospodarcze Wolnego Miasta Gdańska, oświadczając, że rządy Wolnego Miasta muszą być odebrane nacjonalistom niemieckim celem uratowania tego, co jeszcze można uratować. Wskazując na politykę obecnego nacjonalistycznego senatu Wolnego Miasta Gdańska, poseł Göhl zaznaczył, że przez ostatnią sesją Rady Ligi Narodów powstały z Polską nowe trudności. Pewne koła gdańskie posunęły się nawet do tego, że poczyniły starania celem uzyskania wpływów polskich górnośląskich kół przemysłowych dla zapewnienia gdańskiemu przemysłowi zamówień z Polski.

Litwa zawarła konkordat z Watykanem.

Rzym, 13. 12. „Osservatore Romano” publikuje dzisiaj wieczorem francuski oryginalny tekst konkordatu między Watykanem i Litwą. — Składa się on z 28 artykułów, które zawierają postanowienia analogiczne z postanowieniami innych konkordatów, zawieranych z państwami czysto katolickiemi. Szczególne znaczenie posiada artykuł 201, który opiewa: „Biskupi będą czuwać nad tem, ażeby wszyscy wierni otrzymali pomoc duchowną w ojczystym języku według reguł Kościoła.“

Lewicowy rząd łotewski upadł.

Przywódca opozycjonistów Ulmanis ma zostać premjerem.

Ryga, 14. 12. Gabinet Skujenieksa podał się do dymisji, nie czekając na wynik głosowania nad wnioskiem o wyrażenie rządowi wotum nieufności, znajdującym się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmu łotewskiego.

Sytuacja rządu lewicowego uważana była za zachwianą już od chwili zawarcia traktatu łotewsko-sowieckiego, zwalczanego namiętnie przez opozycję. Już od tego momentu gabinet Skujenieksa stracił trwałą większość na skutek porzucenia bloku koalicyjnego przez kilku deputowanych centrowców.

Jako następcę Skujenieksa wymieniają przywódcę opozycji, p. Ulmanisa.

P. Ulmanis jest zwolennikiem bloku państw bałtyckich łącznie z Polską — w przeciwieństwie do dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Cielensa, zwolennika oparcia Łotwy o Rosję i Niemcy.

Nowy rząd estoński wobec Polski.

Talin, 16. 12. Wczoraj złożył nowy rząd deklarację w parlamencie. Najbliższym celem rządu jest realizacja sojuszu estońsko-łotewskiego. Rząd pragnie kontynuować przyjacielską współpracę między Estonją a Polską, jako że oba państwa mają wiele wspólnych interesów. Z wielkim sąsiadem wschodnim, Związkiem Sowieckim, rząd będzie podtrzymywał poprawne stosunki, a zwłaszcza będzie dążył do rozwoju stosunków gospodarczych z Rosją na zasadzie wzajemności, uwzględniając realne interesy obu stron.

Lindbergh zakończył gigantyczny lot szczęśliwie!

Meksyk, 14. 12. Pułk. Lindberg, który rozpoczął wczoraj rano lot z Waszyngtonu do Meksyku, wylądował o godz. 14. 39 czasu amerykańskiego na swym samolocie na lotnisku Valbuena, koło miasta Meksyku. Lindbergh przebył tę drogę, wynoszącą w linji powietrznej 3.000 km. bez lądowania.

Lindbergha oczekiwał 25-tysięczny tłum ludzi, oraz prezydent Calles. W czasie powitania wydarzyła się katastrofa. Mianowicie jeden z samolotów wojskowych, który wyleciał naprzeciw Lindbergha spadł na ziemię w odległości kilkuset metrów od trybuny prezydenta Callesa. Na szczęście pilot wyszedł bez szwanku, a samolot został lekko uszkodzony.

Z racji przybycia Lindbergha, został dzień dzisiejszy ogłoszony jako święto państwowe. Święto to ma trwać także w dniu jutrzejszym.

Chiny zerwały z Sowietami stosunki.

Wszystkie konsulaty sowieckie zostały zamknięte. — Powodem zerwania — zorganizowanie przez przedstawicieli sowieckich rewolucji komunistycznej w Kantonie.

Szanghaj, 15. 12. Wiceminister spraw zagranicznych rządu nacjonalistycznego doręczył sowieckiemu konsulowi generalnemu w Szanghaju paszport z żądaniem, aby ten ostatni w ciągu tygodnia opuścił terytorjum, podległe władzom rządu nacjonalistycznego.

Szanghaj, 16. 12. Ukazał się tu dekret rządu nacjonalistycznego, który postanawia cofnięcie uznania, udzielonego konsulom sowieckim, działającym na terytorjum, podległem władzy nacjonalistów, oraz zawieszenie czynności agencyj sowieckich. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało instrukcje, ażeby powyższy mandat wykonać z ostrożnością.

Rząd nacjonalistyczny stwierdza, że zmuszony był podjąć wzmiankowane surowe zarządzenie pod wpływem ostatnich wydarzeń w Kantonie, gdzie ruch rewolucyjny był możliwy, ponieważ konsulat sowiecki oraz władze sowieckie pozwoliły na użycie ich lokali na podstawę działań komunistycznych, co jest jaskrawem naruszeniem zwyczajów międzynarodowych. Rząd dowiedział się, iż podobne rozruchy projektowane były w innych ważnych miejscowościach, znajdujących się na obszarze, podległym władzy nacjonalistów, a to zgodnie z programem partji komunistycznej, zmierzającym do obalenia rządowej partji nacjonalistów, którzy zdecydowani są pozbyć się komunistów jako stałego źródła nieprzewidzianych niebezpieczeństw.

Szanghaj, 16. 12. Według oświadczeń tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych rządu nacjonalistycznego, stosunki rządu nacjonalistycznego z Rosją sowiecką zostały już zerwane.

Rząd ten rozkazał aresztować Wang-Ting-Weja, ucznia Sun-Jan-Tsena, oraz innych przywódców rewolucji. Rosyjskie konsulaty, znajdujące się na obszarach, podległych władzy rządu nacjonalistycznego, zostały zamknięte.

Moskwa, 16 12. Prasa moskiewska ogłasza rozmowę przedstawiciele prasy chińskiej z Czang-Kaj-Szekiem, który wypowiada się za porozumieniem z mocarstwami w celu zwalczania partji komunistycznej.

Kanton, 16. 12. W dniu wczorajszym rząd kantoński polecił zaaresztować 13 Rosjan, ponoszących odpowiedzialność za wybuch rozruchów komunistycznych, jakie miały miejsce w dniach ostatnich. Trzej z pośród aresztowanych zostali natychmiast rozstrzelani. Pozostali byli oprowadzani przez miasto przed wykonaniem na nich egzekucji.

Dwa tysiące komunistów zabitych w Chinach.

Londyn, 16. 12. „Reuter" dowiaduje się z Kantonu, że władze tamtejsze straciły 5 komunistów. W chwili obecnej liczba zabitych komunistów wynosi około 2 tysiące. Obraz zniszczenia w mieście jest przerażający.

Kardynał Hlond W Rzymie.

Rzym, 13. 12. Dziś przedpołudniem przybył do Rzymu ks. kardynał Hlond, prymas Polski, któremu papież na najbliższym konsystorzu publicznym w dniu 22-go grudnia włoży kapelusz kardynalski.

Rzym, 16. 12. Jak wiadomo Prymas Polski, J. E. ks. kard. Hlond przebywa obecnie w Rzymie, gdzie przyjmowany jest z wielkiemi honorami przez sfery kościelne.

W ostatniej chwili dowiadujemy się z Rzymu, że dziś Ojciec św. przyjął J. E. ks. kard. Hlonda na specjalnej audjencji.

Urzędnicy, samorządu pomorskiego otrzymają XIII pensję.

Toruń. Na wczorajszem posiedzeniu wojewódzkiego sejmiku pomorskiego na wniosek b. posła Redera i prezesa rady m. Antczaka uchwalono wyasygnować wszystkim urzędnikom pomorskich urzędów samorządowych 13 tą pensję. W imieniu urzędników złożył sejmikowi wojewódzkiemu podziękowanie za powyższą uchwałę starosta krajowy dr. Wybicki.

O jednolity ustrój sądowy.

Warszawa, 15. 1L. Jak się dowiadujemy, w końcu bieżącego lub na początku przyszłego tygodnia ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o jednolitym ustroju sądownictwa w Polsce. Reorganizacja obliczona jest na jeden rok, a nie jak poprzednio zamierzano, na 2 lata.

W czasie reorganizacji dopuszczalne jest przenoszenie i usuwanie sędziów.

„Ksiądz" Zawadzki przed sądem.

Za bezprawne używanie tyt. „księdza" i szat liturgicznych skazany na 8 mies. więzienia.

Bydgoszcz. 13. 12. Wczoraj stawał tu przed sądem okręgowym osławiony hodurowiec „ksiądz" Stanisław Zawadzki, oskarżony o bezprawne używanie tytułu „księdza", jak i wogóle określeń przyjętych w Kościele katolickim, dalej o bezprawne używanie szat liturgicznych i występowanie w roli katolickiego kapłana.

Sąd pod przewodnictwem s. s. o. dr. Rudolfa Radłowskiego, po przeprowadzonej rozprawie, wydał wyrok, skazujący oskarżonego Zawadzkiego na 8 miesięcy więzienia. Oskarżał prokurator Metelski, jako znawca występował ks. prof. Kozal.

Wyrok, zasądzający Zawadzkiego i świetne umotywowanie wyroku przez p. przewodniczącego, na licznie zebranych hodurowcach wywarły bardzo przygnębiające wrażenie.

Zasądzenie redaktora „Gazety Grudziądzkiej".

„Gazeta Grudziądzka" umieszczała przez czas dłuższy artykuły skierowany przeciwko patronowi spółdzielni, ks. Adamskiemu. Ks. patron Adamski wytoczył redakcji „Gazety Grudziądzkiej" skargę, a w dniu 2 grudnia r. b. zapadł wyrok sądu ławniczego w Poznaniu przeciwko redaktorowi „Gazety Grudziądzkiej", skazując go na 600 zł. grzywny lub 40 dni aresztu. Sąd ławniczy stwierdził, iż artykuły „Gazety Grudziądzkiej" zasługują na potępienie jako niegodne insynuacje, siejące niepotrzebnie szkodliwe dla społeczeństwa rozgoryczenie.

Ostatnio dnia 24 listopada r. b. sąd apelacyjny w Poznaniu po wysłuchaniu obrony oskarżonego i dodatkowych wyjaśnień ks. patrona Adamskiego, odrzucił apelację „Gazety Grudziądzkiej" i pozostawił w mocy wyrok pierwszej instancji.

Drugi proces wytoczony został „Gazecie Grudziądzkiej" za umieszczenie artykułu „Krzywda ludu mści się na bankach" w jednym z jej numerów styczniowych.

Na rozprawie z dnia 15 listopada r. b. sąd powiatowy w Poznaniu zasądził ponownie redaktora „Gazety Grudziądzkiej" na karę 315 zł. wzgl. 31 dni aresztu, uznając zarzuty „Gazety Grudziądzkiej" za bezpodstawne i krzywdzące ks. patrona Adamskiego. W uzasadnieniu swego wyroku sąd dosłownie stwierdza, co następuje:

— „Oskarżony nie zdołał przeprowadzić dowodu prawdy swych stwierdzeń. Przeciwnie, na podstawie zaprzysiężonego świadka prof. dr. Zolla, przewodniczącego komisji, której powierzono waloryzację, sąd ustalił, że oskarżyciel prywatny nie wywarł żadnego wpływu na treść rozporządzenia waloryzacyjnego, zatem nieprawdziwe jest powiedzenie, zawarte w artykule „Gazety Grudziądzkiej". —

Uniwersytet Ludowy Nowemiasto.

Wykłady aż do święta Trzech Króli włącznie

zawieszone.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 19 grudnia 1927 r.

Kalendarzyk. 19 grudnia, Poniedziałek, Urban, pp. w. 20 grudnia, Wtorek, Dominik, op. w.

Wschód słońca g. 7 — 41 m. Zach. słońca g. 15 — 26 m. Wschód księżyca g. 2 — 23 m. Zach. księżyca g. 13 — 10 m.

Z miasta i powiatu.

Srogi mróz.

W ostatnich dniach mróz takiego nabrał rozmachu, że mamy prawie posmak sybiryjskiej zimy. Ostatnio termometr przekroczył dwadzieścia stopni Celzjusza.

Odpust św. Tomasza.

Nowemiasto. W ostatnią niedzielę nasza parafja obchodziła doroczny odpust św. Tomasza. Uroczystą sumę z wystawieniem odprawił miejscowy ks. Wikary, kazanie odpustowe wygłosił ks. Zabrocki, proboszcz z Niem. Brzozia. Nieszpory z wystawieniem zakończyła uroczysta procesja z Przenajśw. Sakr. Mimo trzaskającego mrozu udział wiernych był dość liczny. Ruch w składach też nie najgorszy.

Nabożeństwo za duszę ś. p. Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nowemiasto. W piątek, dnia 16 bm. odbyło się nabożeństwo za d. ś. p. Narutowicza, I. Prezydenta Rzeczypospolitej, w którem udział brali przedstawiciele władz i urzędów, urzędnicy i cała młodzież szkolna. Mszę św. żałobną odprawił miejscowy ks. Proboszcz.

Na ubogich miasta.

Nowemiasto. Towarzystwo Panień złożyło na ubogich miasta 25 zł.

Zwołanie Sejmiku Powiatowego.

Nowemiasto. W piątek, dnia 23 grudnia 1927 r. o godz. 10-tej odbędzie się zebranie Sejmiku Powiatowego z następującym porządkiem obrad;

1. Odczytanie i przyjęcie do wiadomości protokółu z ostatniego posiedzenia Sejmiku. 2. Uchwalenie zmian statutu o etacie stanowisk służbowych pracowników związku komunalnego powiatu lubawskiego i wybór komisji w myśl § 4 statutu. 3. Uchwalenie statutu Celowego Związku Elektryfikacyjnego Brodnica, Działdowo, Lubawa, Wąbrzeźno. 4. Sprawa zakupu nowego samochodu i motocyklu. 5. Wolne wnioski.

Komunikat.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że pojawiły się w obiegu fałszywe bilety państwowe 5-cio złotowe z datą 25 października 1926 roku.

Falsyfikat wykonany jest na papierze odmiennym od papieru biletów autentycznych. Papier ten ze strony odwrotnej falsyfiskatu zadrukowany jest różowemi, dość gęsto rozłożonemi, krzywemi kreskami.

Wykonanie graficzne falsyfikatu nieczyste.

Kolory farb: str. przedniej — odmienne, str. odwrotnej — zbliżone do autentycznych.

Fałszerze posługiwali się przy wykonaniu falsyfikatów maszynami.

Falsyfikat wykonany jest niezbyt udatnio.

Cechy szczególne:

Strona przednia: Cyfry numeracji są grubsze, nieostre, pozalewane i nierówno rozstawione.

J. GORLIC. 150

NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Tak, ale wiesz, że w takim wypadku jak ten, nie można stawiać zbyt wielkich wymagań. Dostaniesz więc odpowiednią część za twą, którą, mówiąc między nami, wykonałeś nie tak jakieś był powinien. Stary jeszcze żyje.

— To prawda... ale może to i lepiej. Przynajmniej nie potrzebuję sobie wyrzucać, że zabiłem człowieka. A przytem zamach morderczy nie podlega takiej surowej karze, jak samo morderstwo. Postawiliśmy sobie pewnego rodzaju furtkę.

— To wszystko byłoby piękne — rzekł Józef — ale jesteśmy bezpowrotnie zgubieni, jeżeli stary odzyska kiedy mowę.

— Uważasz to za możliwe? Przecież lekarze twierdzili, że nigdy nie odzyska mowy!

— Na razie też nic nie mówi — rzekł Józef. — Niedawno jednak, co będzie potem. Dla zmylenia śladów chodzę często do pałacu Webba i udaję bardzo zmartwionego wypadkiem. Przytem dowiaduję się też niektórych drobiazgów.

Wprawdzie stary Filip przyjmuje mnie niezbyt uprzejmie i mam wrażenie, że mi niezbyt dowierza, ale nic sobie z tego nie robię.

— Czyżby cię podejrzewał?

— Co pleciesz? Tego, że ja mogłem umaczać ręce w tej sprawie, ani żywa dusza nie przeczuwa. Ale czytałem wczoraj w jednym z dzienników, że pewien znakomity profesor, który był przybocznym lekarzem Webba, chce spróbować dokonać na nim operacji.

Ma nadzieję, że uda mu się przywrócić go do zmysłów, a nawet sprawić, że odzyska mowę.

— Niech piorun trzaśnie tego profesora! — krzyknął Thomson. — Tego nam jeszcze brakowało! No, ale pocieszam się tem, że takie operacje udają się bardzo rzadko, a Webb jest przecież już starcem; z pewnością nie przeżyłby jej.

Ale dajmy już spokój Webbowi, a porachujmy się wreszcie ze sobą.

Thomson przyniósł kawałek kredy i zaczął kreślić na stole cyfry i zliczać je.

— Tysiąc dolarów od Oliwji do Gondra mruczał do siebie — cztery tysiące dostanę z tych ośmiu, które dotychczas zyskałeś za klejnoty. No, a potem — słuchaj Józefie, jak sądzisz? Ile też możemy dostać za resztę klejnotów?

— Dlaczego o to pytasz? Czy nie chcesz czekać, aż je spieniężę?

— Nie — odparł Thomson — chciałbym ci w tym względzie zaproponować mały interes.

— Haha, węszysz niebezpieczeństwo — zaśmiał się Józef. — Ziemia w Ameryce pali ci się pod stopami. Chciałbyś się wynieść stąd?

— Szczerze mówiąc, tak. Nie mam wcale ochoty czekać, czy operacja, którą zamierza wykonać sławny profesor, uda się czy nie.

No, a przytem jestem człowiekiem uczuciowym. Proces Hollistera wzruszyłby i zdenerwowałby mnie więc bardzo. Chciałbym tego uniknąć.

— Zastanowię się nad tą sprawą — rzekł Józef. — Dzisiaj nie mogę ci powiedzieć nic pewnego, ale za kilka dni dam ci stanowczą odpowiedź. Każę oszacować pozostałe klejnoty.

— Dobrze, a teraz daj mi cztery tysiące dolarów!

— Oto są — rzekł dawny kamerdyner.

Wyjął z kieszeni portfel i położył przed Thomsonem, którego oczy zabłysły chciwością, cztery papierki tysiącdolarowe.

— Dobrze jest! — zawołał Thomson. — Cztery tysiące dolarów. Józefie, jesteś uczciwym chłopcem!

Ale powiedz mi teraz, co ty myślisz zrobić ze sobą?

— Pójdę za twoim przykładem. Postanowiłem wrócić do Paryża. Znalazłbym wprawdzie tutaj bardzo dobrą służbę, gdyż kilku przyjaciół Hollistera ofiarowało mi miejsce u siebie, ale jeżeli sam mogę być panem, to poco miałbym służyć?

Tobie jednak daję dobrą radę, przyjacielu. Miej się na baczności! Zbyt szybko zmieniłeś swój wygląd zewnętrzny, a elegancja, z jaką się teraz ubierasz, może zwrócić uwagę. (C. d. n.)

Kolory farb: bronzowy i zielony zlewają się w jeden brudny szaro-zielony kolor.

Ornamenty: w ramce zamaczane, u góry i u dołu ramki — prawie niewidoczne.

Główka kobieca, oraz stylizowane ornamenty dokoła niej są zamazane, niewyraziste np. wstęga i jej zakończenie nie uwydatnia się.

Napisy nieostre, prawie — nieczytelne.

Strona odwrotna; Postać górnika różni się od takiejże postaci w bilecie autentycznym. Cieniowanie wykonane jest linjami znacznie grubszemi niż autentyku.

Cieniowanie to wykonane jest w falsyfikatach przeważnie linjami bronzowemi, zaś w autentyku — linjami zielonemi.

Z powodu odmiennego sposobu cieniowania poszczególne części postaci górnika mają wygląd odmienny, jak np. oko, ucho, ramię, pierś, prawa ręka.

Godło Państwa — wykonane nieudatnie, upierzenie orła, oko, korona — zupełnie odmienne.

Napis „Pięć złotych" jest nieudatnie wykonany. Napis klauzuli karnej różni się wybitnie, gdyż składa się z liter większych i znacznie grubszych. Wyrazy „Podrabianie i współdziałanie" składają się z liter znacznie większych i grubszych niż wyrazy „jest ciężkiem więzieniem".

Litery „R" i „A" w wyrazie „Podrabiane" stykają się z sobą.

Nowe utwory muzyczne.

Kompozytor Roman Grabowski, prof. muzyki w Seminarjum w Lubawie, skomponował kilka piosenek na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu. Pieśni te, skomponowane do słów Józefa Sierszeńskiego (dyr. „Rolnika" w Lubawie) ukazały się na półkach księgarskich w doskonałem wydaniu i pięknej szacie zewnętrznej, pod zbiorowym tytułem: „Trzy Pieśni".

Zeszyt obejmuje następujące utwory: 1. Grajże skrzypku, 2. Dalekie kochanie, 3, W ciszy wieczornej. Melodyjne te utwory znajdą się niewątpliwie w każdym muzykalnym domu, temwięcej, że cena zeszytu jest bardzo niską, wynosi bowiem tylko 2,—zł.

Nuty te nabyć można w księgarni „Drwęca" i we wszystkich jej oddziałach oraz w księgarni p. Jankowskiego w Lubawie.

Z Pomorza.

Komunikat.

Okręg. Urząd Ziemski podaje do wiadomości zainteresowanych, że nadesłane swego czasu wnioski o inną miarę przerachowania względnie zniżką rat rentowych przekazał Państwowemu Bankowi Rolnemu w Grudziądzu, a odnośnie rent abluicyjnych i zapisanych pierwotnie dla byłego Banku Rentowego w Królewcu Państwowemu Bankowi Rolnemu, Wydział rent b. Banków Rentowych w Bydgoszczy według kompetencji Państwowy Bank Rolny dokona przerachowania zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 października 1927 r. o przerachowaniu długów rentowych — Dz. U. № 101 poz. 879 — i zawiadomi poszczególnych osadników.

Grudziądz, w grudniu 1927 r.

(—) Dykier, Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

O męskie gimnazjum humanistyczne.

Grudziądz. Na dwóch zebraniach rodzicielskich w tut. gimnazjum klasycznem i gimnazjum matematyczno-przyrodniczem omawiano sprawę założenia gimnazjum humanistycznego. Tak na jednem, jak i na drugiem zebraniu oświadczyła się przeważająca część zebranych za urządzeniem przy jednem z tut. gimnazjów klas równoległych typu humanistycznego. Uchwalono, ażeby na zebraniu komitetu Tow. Rodzicielskiego dnia 19. bm., na które przybędzie delegat z Kuratorjum Szkolnego w Toruniu, przedłożyć gotowe wnioski w tej sprawie.

Jak się „werhuje" dziewczęta do Strzelca.

„Goniec Pomorski" pisze: „Zgłosiła się do naszej redakcji panienka z listem od siostry, która jadąc na służbę do Torunia, znalazła się na kursie strzeleckim w Toruniu. Rodzice i siostra przerażeni telegrafują po 17 letnią Helenę, wzywając ją do natychmiastowego powrotu. W odpowiedzi przychodzi list od kierowniczki kursów p. H. Domańskiej, która stwierdza, iż nieletnia Helena dostała się tam bez wiedzy rodziców i prosi o jej pozostawienie nadal.

„Wzywamy rodziców i opiekunów, by baczną uwagę zwrócili na córki, a społeczeństwo na działalność kursową „strzelców".

Śmierć dwojga osób wskutek zaczadzenia.

Sucha, pow. świecki. W rodzinie gospodarza p. Franciszka Kulczyka na wybudowaniu straszny zaszedł wypadek. W sobotę wieczorem napalono tam w jednym z pokojów w nowowybudowanym piecu węglem. Tu udali się na spoczynek nocny matka gospodarza przeszło 70-letnia staruszka oraz dzieci gospodarza 14-letni Franciszek i Łucja, nie przeczuwając grożącego im niebezpieczeństwa. Następnego rana zdziwił się gospodarz niemało, że jakoś tak długo nie wstają. Udał się do pokoju sypialnego. Lecz drzwi zastał jeszcze zamknięte. Chcąc dostać się do wnętrza musiał z zewnątrz otworzyć okno. W pokoju uderzył go straszny widok. 14-letni syn leżał martwy na łóżku, matka—staruszka prawie bez życia; jedynie 5-letnia córeczka czuła się dobrze. Nieszczęśliwa matka mimo zabiegów lekarskich w międzyczasie zmarła. Jak dochodzenia wykazały, przyczyny tragicznego wypadku szukać należy w zatruciu gazem węglowym.

Już czas zapisać „Drwęcę" na nowy kwartał lub miesiąc.

Naszym Szan. Czytelnikom przygotowujemy miłą niespodziankę po Nowym Roku. Otóż w dodatku niedzielnym „Nasz Przyjaciel" od Nowego Roku drukować będziemy jeszcze jedną piękną powieść w ten sposób, że ochowujący dodatek złożyć będą sobie mogli książkę. Wobec wysokich cen za książki, abonenci „Drwęcy" uzyskają w ten sposób piękną książkę powieściową

za darmo.

Nowym abonentom przyślemy też jeszcze — o ile zapas starczy, piękny kalendarz książkowy.

W piątek 2 bm. odbył się w Lubiewie pogrzeb ofiar tragicznego wypadku, w którym wzięły udział tłumy publiczności.

Z dalszych stron Polski.

Uderzeniem młota zamordował troje ludzi.

Poznań. W ub. niedzielę po południu w Boruszynie pod Poznaniem popełniona została okropna zbrodnia.

W Boruszynie pod Obornikami mieszkał z żoną, 8 miesięcznym synkiem i teściami rolnik Karol Kozicki, który obok zajęcia na małem gospodarstwie, pracował również przy karczowaniu lasu. W niedzielę rano poszedł Kozicki do stajni, aby jak zwykle poczynić w niej porządki. W ślad za nim podążyła jego żona, która zażądała od niego, aby oddał jej pieniądze, zarobione przy karczowaniu lasu. W toku rozmowy wywiązała się ostra sprzeczka, w czasie której żona Kozickiego uderzyła go widłami w rękę. Rozwścieczony tem Kozicki, chwycił za duży młot, służący do tłuczenia kamieni i uderzył nim z całej siły żonę w głowę, która głucho jęcząc, upadła na ziemię. Teściowa, która zwabiona krzykami przybyła do stajni, w czasie sprzeczki, widząc okropny czyn swego zięcia, poczęła uciekać. Rozbestwiony Kozicki podążył za bezbronną kobietą i zadał jej również cios młotem. 66 letnia staruszka padła trupem na miejscu. Ze zwierzęcym cynizmem wrócił teraz Kozicki do stajni i powtórnem uderzeniem młota dobił leżącą w kałuży krwi żonę.

Nie wystarczyły widocznie rozbestwionemu osobnikowi te dwa morderstwa, gdyż pobiegł do chaty, gdzie spał jeszcze 70-letni teść jego, Bolesław Dabek, którego również jednym uderzeniem młota zabił na miejscu. Po dokonaniu tej zbrodni Kozicki ubrał się i swego synka i zaniósłszy go do sąsiadów, prosił aby się nim zaopiekowali.

Następnie udał się do kościoła, wysłuchał mszę św. i przystąpił do spowiedzi. W międzyczasie rozeszła się po wsi wieść o potwornem morderstwie.

Na miejsce przybył posterunkowy policji państwowej, który aresztował powracającego z kościoła zbrodniarza. Na drugi dzień przybyła na miejsce wypadku komisja sądowo-lekarska.

Przy badaniu zbrodni zachowywał się morderca wyzywająco. Na pytanie, dlaczego dokonał morderstwa, odpowiedział: „Dosyć już miałem tego... Poco mnie jędza uderzyła!" Z cynicznym spokojem pomagał Kozicki przy oględzinach zwłok pomordowanych, przesuwając je bez drgnienia oka z miejsca na miejsce. Mordercę odstawiono do więzienia przy sądzie okręgowym w Poznaniu.

Nagi człowiek na ulicach Warszawy.

Warszawa. Dnia 14 bm. około godz. 10 wiecz. na ulicy Książęcej ukazał się zupełnie nagi mężczyzna. Nie miał na sobie ani kawałeczka garderoby, nie miał też butów.

Wyskoczył z bramy pewnej kamienicy i puścił się cwałem w kierunku Nowego Świata. W skostniałych dłoniach trzymał kawałe rogoży, usiłując zamaskować swą nagość.

Biegnąc z maksymalną szybkością, wzniecał panikę wśród niewiast, a wśród mężczyzn trudną do opisania furorę.

Na przystanku tramwajowym u wylotu Książęcej rozległ się nagle przeraźliwy krzyk. Jedna z kobiet dostała ataku histerycznego na widok harcującego golasa.

Rwetes zwabił policjanta.

— Dokąd pan biegniesz?

— Na Dziką!

— Stój pan!

Nagusa otulono derką, wpakowano do taksówki i odwieziono do XIII komisarjatu.

— Gdzie pańska garderoba?

— Przegrałem w karty.

— U kogo? Powiedz pan, to odbierzemy.

— O, tego nie powiem. Honor gracza nie pozwala mi na to...

Hazardzista podał się za Stefana Hajdeckiego (Dzika 62) Po spisaniu protokółu, policjant odwiózł go do komisarjatu na Dziką, skąd będzie odesłany do przytułku.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Konferencja marsz. Piłsudskiego z ministrami.

Warszawa, 16. 12. Dziś o godz. 11.30 przed poł. przybył do pałacu Rady Ministrów Prezes Rady Ministrów, marsz. Piłsudski, i odbył kolejno konferencję z ministrami Romockim, Moraczewskim, Jurkiewiczem i Meysztowiczem, a następnie z wicepremjerem.

Podwyżka cen biletów kolejowych cofnięta.

Warszawa, 16. 16. Projektowana na 1-go stycznia podwyżka cen biletów kolejowych nie będzie wprowadzona i ceny biletów pozostaną nadal niezmienione.

Cofnięcie postanowionej już podwyżki taryfy pasażerskiej pozostaje w ścisłym związku z wydanym przed niedawnym czasem dekretem Prezydenta Rzplitej w sprawie stabilizacji złotego.

Zgon zasłużonego kapłana-Polaka w Ameryce.

W ostatnich dniach pożegnał się ze światem zasłużony kapłan na wychodztwie ks. Juljan Burzyński, założyciel i proboszcz polskiej parafji św. Stanisława w Rochford. Przedtem sprawował obowiązki duszpasterskie w Chicago, następnie był kapelanem armji amerykańskiej. Dożył zaledwie lat 49. Proboszczem w Rockford był od roku 1912.

Rewolucja domowa w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 13. 12. Obsadzenie wojskiem parlamentu w stanie Oklahoma jest największą sensacją dnia w Ameryce. Okazuje się, że najwyższy trybunał stanu przyznał gubernatorowi Johnstonowi prawo wysłania wojsk przeciw parlamentowi, a to dlatego, ponieważ parlament zdaniem trybunału nie jest uprawniony zbierać się bez zgody gubernatora.

Nad miastem zawieszono stan oblężenia. Wojsko wkroczyło do parlamentu i wypędziło posłów.

Gubernator zagroził, że będzie aresztował każdego posła, który chciałby wygłosić przemówienie w mieście.

Prezydent parlamentu oświadczył, że gubernator popełnił zamach stanu. Nikt w Stanach Zjednoczonych nie może zabraniać parlamentowi odbyć spokojnie posiedzenia.

Okropna śmierć kleryka w lodowatych nurtach Wisły.

Warszawa. Na Wiśle, w pobliżu Bielan, wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek.

Z dawnego klasztoru Kamedułów, mieszczącego dziś gimnazjum męskie ks.ks. Marjanów, wyszli na spacer do lasku dwaj klerycy: 22-letni J. Podgórski i Witold Bieńkowski. Zaszedłszy z bielańskiego wzgórza na sam brzeg Wisły, udali się wciąż samym brzegiem, ale po wodzie, o parę kroków od lądu, w kierunku strzelnicy.

Nagle, kiedy się znaleźli naprzeciw owej strzelnicy, rozległ się trzask i pod Podgórskim lód się załamał tak szybko, iż zanim Bieńkowski zdążył podać mu rękę, nieszczęsny pogrążył się w wodzie po pas, a potem po ramiona. Pędzone prądem kawały kry, uderzały w ofiarę, udaremniając wszelkie wysiłki ratunku. Tonący chwytał się rozpaczliwie lodowatych brzegów, usiłując utrzymać się na powierzchni.

Rozpaczliwe wołania i krzyki Bieńkowskiego ściągnęły nad brzeg rybaków, uczniów z gimnazjum OO. Marjanów oraz innych kleryków. Wszyscy starali się nieść pomoc lub radzić, rzucano liny, drągi, lecz niestety, wszelka pomoc okazała się spóźniona i Podgórski poszedł na dno, borykając się blisko godzinę ze śmiercią.

Kilku rybaków, z niejakim Kubalskim na czele, wyrąbało część lodu i rozpoczęło poszukiwania.

Po kilkugodzinnej pracy wydobyto zwłoki Podgórskiego.

Zwłoki przeniesiono do klasztoru.

Nie wolno przemawiać o żydach.

Kutno, 17. 12. Wczoraj miał się tu odbyć odczyt „Rozwoju" na temat „Żydzi w świetle cyfr". Władze z niewiadomych przyczyn urządzanie odczytu zakazały. Równocześnie skonfiskowano „Tygodnik Kutnowski", organ Z. L. N.

Na mieście żydzi pozrywali wszystkie plakaty, zapowiadające odczyt.

10 lat więzienia za zastrzelenie nauczycielki.

Białystok. Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę byłego ucznia państwowej szkoły przemysłowo-rzemieślniczej w Białymstoku Józefa Muklewicza lat 20, oskarżonego o zabójstwo swojej nauczycielki Jadwigi Kondratowiczówny. Muklewicz uważając, że Kondratowiczówna przyczyniła się do pozostawienia go na drugi rok w drugiej klasie w dniu 3 lipca br. po uroczystości wydawania świadectw absolwentom szkoły, wystrzelił na ulicy czterokrotnie do Kondratowiczówny raniąc ją śmiertelnie. Kondratowiczówna zmarła w szpitalu.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący młodocianego przestępcę na 10 latciężkiego więzienia.

Ostatnie wiadomości.

Włamanie do poselstwa norweskiego w Warszawie.

Warszawa, 19. 12. Nocy ubiegłej dokonano włamania do poselstwa norweskiego. Włamywacze przez balkon dostali się do wnętrza, zabrali 1600 zł gotówką i ordery. Sledztwo w toku.

Nagroda literacka przyznana Staffowi.

Wczoraj sąd konkursowy nagrody literackiej ministerstwa oświaty uchwalił ostatecznie udzielić najwyższą nagrodę Leopoldowi Staffowi za powieść pt. „Ucho igielne". Decyzję w dniach najbliższych zatwierdzi min. Dobrucki.

O stabilizację urzędników.

Zapowiedziana na 31 bm. stabilizacja urzędników prowizorycznych i czynnych ma być odroczona do marca 1928 r. Związki urzędnicze mimo to czynią starania, aby stabilizacja urzędników przeprowadzona była na 31 grudnia rb.

Wisła zamarzła po raz wtóry.

Wczoraj o godz. 7-mej wieczorem przy 20° mrozie Wisła stanęła koło Warszawy na całej szerokości. Wszystkie statki zostały uprzednio wciągnięte do portu zimowego. Wisła zamarzła w tym roku po raz drugi, po raz pierwszy bowiem zamarzła 23 listopada rb.

Wiec przedwyborczy stowarzyszenia wierzycieli.

Wczoraj w lokalu stowarzyszenia wierzycieli odbył się wiec, na którym ustalono program wyborczy. Uchwalono wejść w porozumienie z temi grupami wyborczemi, które uchylą krzywdy wyrządzone wierzycielom i ich ustawom.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie ofiejalne z dnia 17. 12.

Żyto świeże	39.00—40.00
Pszenica	47.00—48.00
Jęczmień zimowy	39.50—41.00
Owies	32.75—34.50
Mąka pszenna 70 proc.	59.00—
Mąka żyt. proc.65	56.75—
Ospa pszenna	26.50—27.50
Ospa żytnia	25.51—26.50

Usposobienie słabsze.

Kurs dolara.

Warszawa, 19. 12. Dolar 8.88 1/4. Tenden. utrz.
Za 100 zł w Gdańsku 57.69.
na Warszawę 57.64.

1 funt angielski	43.51	—	—
100 frank. szwajc.	172.14	—	—
100 frank. franc.	35.09	—	—
100 lirów włoskich	48.38	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

Ogłoszenie.

Na rok 1928 wyznacza się następujące dnie na **roki sądowe w Łąkorzu,** które odbywać się będą w **hotelu Hallerczyków w Łąkorzu:**

19. stycznia, 16. lutego, 15. marca, 12. kwietnia. 18 maja, 14. czerwca, 12. lipca, 13. września. 18. października, 15. listopada i 13. grudnia.

to jest jeden raz w miesiącu z wyjątkiem miesiąca sierpnia, dla wszystkich spraw w obrębie Łąkorza prowadzonych.

O ile pozwoli czas, w dniach tych załatwiane będą również akta dobrej woli wnioski na przewłaszczenie i wszelkie inne sprawy.

Nowemiasto, dnia 15. listopada 1927 r.

Naczelnik Sądu Powiatowego.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 22 bm. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę u **p. Galińskiej w Cichem** za gotówkę najwięcej dającemu.

2 warchlaki.

Suwiński, wójt.

Dobrowolna Licytacja.

Dnia 24 bm. o godz. 10-tej przed poł. w Łąkorzu u p. Suwińskiego odbędzie się

całkowita wyprzedaż

martwego i żywego inwentarza najwięcej dającemu i za natychmiastową zapłatą.

OBELGĘ

rzuconą na **p. Jurkiewiczównę z Tereszewa** niniejszem

odwołujemy.

L. K., A. C. i M. S

z Tereszewa.